

*Sygn. akt I C 1780/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 maja 2017r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Piotrowska

Protokolant: sekr. sąd. Dalia Makowska

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2017 r. w Gdańsku, na rozprawie

sprawy z powództwa S. P.

przeciwko (...) H. (...) spółce jawnej w G.

z udziałem interwenienta ubocznego Towarzystwa (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. nakazuje ściągnąć od powoda S. P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku kwotę 440,51 zł (czteryście czterdzieści złotych pięćdziesiąt jeden groszy tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

III. zasądza od powoda S. P. na rzecz pozwanego (...) H. (...) spółki jawnej w G. kwotę 2.417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. zasądza od powoda S. P. na rzecz interwenienta ubocznego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 2.417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1780/15

## UZASADNIENIE

Powód S. P. w pozwie skierowanym przeciwko (...) H. (...) Spółce Jawnej w G. domagał się zapłaty kwoty 10.270 zł, w tym 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 270 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2015 r. oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 25 lutego 2015 r. podczas zabiegu dentystycznego, wykonywanego przez dr D. w D. (...) w G., z końcówki maszyny wypadło do jamy ustnej powoda stalowe wiertło, które połknął. Stomatolog nie podjął działań zmierzających do prawidłowego zabezpieczenia pacjenta. Otrzymał jedynie skierowanie do szpitala na oddział (...). Stomatolog nie przeprowadził również obserwacji pod kątem aspiracji wiertła do dróg oddechowych, co wymaga ciągłego nadzoru w procesie oddychania i wykonania bronchoskopii. Na własny koszt udał się do (...) w G., gdzie wykonano szereg badań, w tym zdjęcie RTG. Stwierdzono perforacje przełyku oraz zlokalizowano wiertło w żołądku. Poszkodowany uskarżał się na dyskomfort w gardle i podczas przełykania. Zalecona została dieta bogatoresztkowa, kontrola radiologiczna i obserwacja stolca. Po 6 - ciu dniach poszkodowany wydalil wiertło. Do tego czasu żył w silnym stresie, bał się o swoje zdrowie, nie mógł normalnie funkcjonować. Łączny koszt jaki poniósł powód

w wyniku błędu stomatologa wyniósł 270zł, w tym, 150 zł tytułem dojazdu do (...) z miejsca zamieszkania w obie strony oraz 120 zł tytułem kosztu diety.

W odpowiedzi na pozew pozwany domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany kwestionował roszczenie co do zasady, jak i co do wysokości. Zdaniem pozwanego nie ponosi on winy w zaistnieniu zdarzenia. Przyznał, iż podczas zabiegu doszło do wypadnięcia wiertła z kątnicy na tylną część języka powoda, jednakże natychmiast podjęto próby wyjęcia wiertła ssakiem, co jednak okazało się bezskutecznie. Asystenta stomatologa wydała pacjentowi polecenie „nie połykać”, natomiast dentystka kazała pacjentowi kaszleć. Pomimo tych zaleceń poszkodowany odruchowo połknął wiertło, bez odruchu krztuszenia się, czy kasłania. Po zdarzeniu powód twierdził, iż czuje się dobrze. Lekarz stomatolog udała się do sąsiadującego z przychodnią dentystyczną Centrum Medycznego (...) SA, w celu uzyskania informacji, czy możliwe jest wykonanie rtg płuc powoda. Niestety nie było takiej możliwości. W związku z tym dentysta skonsultowała przypadek powoda z laryngologiem. Wypisała skierowanie celem wykonania rtg płuc oraz wyjaśniła jak wygląda aspiracja ciała obcego do dróg oddechowych. Objawy powoda nie wskazywały na powyższe. Ustaliła po rozmowie z pacjentem, iż jest w stanie udać się samodzielnie do szpitala w celu wykonania prześwietlenia. Stomatolog wraz z laryngologiem zdecydowali, iż nie ma konieczności wzywania karetki. Pracownicy przychodni byli w kontakcie z powodem, jego żoną, dowiadywali się o stan zdrowia pacjenta.

Pozwany kwestionował również wysokość roszczenia, wskazywał, iż powód nie poniósł szkody w związku ze zdarzeniem z dnia 27 października 2015 r. z uwagi na fakt, iż mógł on jedynie odczuwać lekki dyskomfort związany ze świadomością, iż do takiego zdarzenia doszło, które trwało zaledwie kilka dni. Wiertło dentystyczne jest niewielkim elementem, w związku z czym powód nie mógł odczuwać jakichkolwiek dolegliwości. Nie doznał uszczerbku na zdrowiu.

Zdaniem pozwanego powód nie udowodnił wysokości dochodzonego odszkodowania, nie przedkładając żadnych dowodów na powyższą okoliczność, poprzestał na załączeniu jednego rachunku za przejazd taksówką.

Jednocześnie wniósł za zawiadomienie Towarzystwa (...) SA w W. o toczącym się postępowaniu i wezwaniu go do udziału w charakterze interwenienta ubocznego, z uwagi na posiadanie w dacie zdarzenia u ww. ubezpieczyciela ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej związanej z prowadzoną działalnością gospodarczą w zakresie działalności leczniczej.

Pismem z dnia 18 kwietnia 2016 r. Towarzystwo (...) SA w W. przystąpiło do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany kwestionował roszczenie co do zasady, wskazał na brak winy stomatologa w zaistniałym zdarzeniu. Powołując się na orzecznictwo podniósł, iż same uciążliwości i przykrości nie uzasadniają przyznania zadośćuczynienia. Nadto wskazał na zasadność zasądzenia odsetek od dnia wyrokowania.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 25 lutego 2015 r. podczas zabiegu dentystycznego wykonywanego przez stomatologa P. D. w D. (...) w G. prowadzonego przez pozwaną spółkę, podczas zabiegu doszło do wypadnięcia wiertła z kątnicy na tylną część języka S. P., jednakże natychmiast podjęto próby wyjęcia wiertła ssakiem przez stomatologa P. D., co jednak okazało się bezskutecznie. Asystenta stomatologa wydała pacjentowi polecenie „nie połykać”, natomiast dentystka nakazała pacjentowi kaszleć. Pomimo tych zaleceń poszkodowany odruchowo połknął wiertło, bez odruchu krztuszenia się, czy kasłania. Kątnica jest serwisowana. Po zdarzeniu S. P. czuł się dobrze. Lekarz stomatolog udał się do sąsiadującego z przychodnią dentystyczną Centrum Medycznego (...) SA, w celu uzyskania informacji, czy możliwe jest wykonanie rtg płuc powoda. Niestety nie było takiej możliwości. W związku z tym dentysta skonsultowała przypadek powoda z laryngologiem pracującym ww. placówce medycznej. Wypisała skierowanie celem wykonania rtg płuc oraz wyjaśniła

jak wygląda aspiracja ciała obcego do dróg oddechowych. Objawy u S. P. nie wskazywały na powyższe: nie stwierdzono duszności, utraty przytomności. Ubytki zabezpieczono felczerem i poinformowano o konieczności przeprowadzenia badania laryngologicznego. Stomatolog po rozmowie z pacjentem, ustalił, iż jest on w stanie udać się samodzielnie do szpitala w celu wykonania prześwietlenia. Stomatolog wraz z laryngologiem zdecydowali, iż nie ma konieczności wzywania karetki, wobec braku objawów wskazujących na zagrożenie życia. Poszkodowany udał się piechotą do (...) w G., gdzie wykonano rtg, był konsultowany przez lekarza z zakresu laryngologii, który stwierdził ciało obce w żołądku. Poszkodowany uskarżał się na dyskomfort w gardle i podczas przełykania. Innych dolegliwości nie miał. Wobec braku możliwości wykonania w szpitalu gastroskopii zdecydowano o przewiezieniu pacjenta do (...) G. (...). Poszkodowany zdecydował, że nie będzie czekał na karetkę, tylko uda się do ww. placówki prywatnym pojazdem, pod opieką członka rodziny – męża siostrzenicy żony. W (...) wykonano gastroskopię, która nie uwidoczniła ciała obcego w obrębie górnego odcinka przewodu pokarmowego. Zalecono bioprazol 1x dziennie oraz kontrolę w poradni gastroenterologicznej. Poinformowano, iż w razie jakichkolwiek niepokojących dolegliwości należy natychmiast zgłosić się do lekarza.

Pracownicy D. (...) w G. byli w kontakcie z powodem, jego żoną, dowiadywali się o stan zdrowia pacjenta.

Po dwóch dniach od zdarzenia drapanie w gardle ustąpiło. Powód wydalil wiertło po kilku dniach.

(dowód: dokumentacja medyczna –k. 10-19, zeznania świadka W. P. –k. 76-78, zeznania świadka P. D.-k. 78-80, zeznania świadka A. L. –k. 124-126, zeznania świadka B. W. –k. 126-127, zeznania powoda –k. 127-129, raport techniczny –k. 188)

W dacie zdarzenia tj. w dniu 25 lutego 2015 r. D. (...) w G. działające w ramach (...) H. (...) Spółki Jawnej w G. posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej związanej z prowadzoną działalnością gospodarczą w zakresie działalności leczniczej w Towarzystwie (...) SA w W..

(okoliczność bezsporna, nadto dowód: polisa ubezpieczeniowa –k. 54-56)

Jedynym faktycznym następstwem wypadku był dyskomfort związany z drażnieniem przewodu pokarmowego w trakcie przechodzenia przez niego wiertła, który nie może być traktowany jako stan zagrożenia życia i zdrowia. Istniało jedynie hipotetyczne zagrożenie życia i zdrowia powoda. Wielkość wiertła nie zagrażała bezpośrednio życiu i zdrowiu pacjenta. Postępowanie w takich przypadkach jest czysto zachowawcze i polega na samoobserwacji pacjenta w warunkach domowych w oczekiwaniu na wydalenie ciała obcego z zaleceniem, że w przypadku nagłego pogorszenia stanu zdrowia należy zgłosić się do lekarza.

W zdarzeniu z dnia 25 lutego 2015 r. nie można się dopatrywać błędu w sztuce medycznej czy zaniedbania. Powyższe zdarzenie było następstwem nieszczęśliwego wypadku. Postępowanie personelu było zgodne z zasadami sztuki.

(dowód: biegłego sądowego z zakresu anestezjologii, intensywnej terapii i medycyny ratunkowej L. Z.– k. 155-160, uzupełniająca opinia biegłego sądowego z zakresu anestezjologii, intensywnej terapii i medycyny ratunkowej L. Z. - k. 176-177)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd ustalił na podstawie dokumentów złożonych do akt sprawy, opinii biegłego sądowego z zakresu z zakresu anestezjologii, intensywnej terapii i medycyny ratunkowej L. Z., a także zeznań świadków: P. D., B. W. oraz powoda S. P., mając na względzie, iż były one jasne i logiczne, a ponadto wzajemnie się pokrywały, a brak jest w przedmiotowej sprawie okoliczności podważających ich wiarygodność.

Strony nie kwestionowały prawdziwości i autentyczności złożonych dokumentów, a Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić im wiarygodności i mocy dowodowej.

***Zeznaniom świadka A. L., W. P. Sąd dał wiarę jedynie w zakresie w jakim korespondowały one z pozostałym materiałem zgromadzonym w sprawie, w tym co do kontaktowania z powodem w sprawie stanu jego zdrowia. W zakresie dotyczącym przebiegu zdarzenia Sąd zeznania te pominął, mając na uwadze, iż zarówno A. L., jak i W. P. nie byli jego uczestnikami, a wiedzę o jego przebiegu posiadali od uczestników zdarzenia: W. P. od powoda, A. L. od P. D..***

Należy stwierdzić, iż w okolicznościach niniejszej sprawy kluczowym było ustalenie, czy zdarzenie, do którego doszło dnia 25 lutego 2015 r., było zawinione przez pozwanego.

***Sąd postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2016 r., zmienionym postanowieniem z dnia 02 grudnia 2016 r. dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu anestezjologii, intensywnej terapii i medycyny ratunkowej L. Z.. Opinii powyższej Sąd dał wiarę uznając, iż została ona sporządzona rzetelnie i sumiennie przez osobę posiadającą duże doświadczenie w zakresie stanowiącym przedmiot wykonania opinii w oparciu o zgromadzony materiał oraz zawierała precyzyjne wnioski, które zostały logicznie uzasadnione. Strona powodowa wniosła zastrzeżenia do opinii biegłego sądowego, na skutek których ww. biegły złożył na rozprawie w dniu 07 marca 2017 r. ustną uzupełniającą opinię, w której w sposób szczegółowy i wyczerpujący do tych zastrzeżeń się odniósł. Po złożeniu przez biegłego opinii uzupełniającej strona powodowa nie podważyła opinii, również Sąd nie dopatrzył się potrzeby ich uzupełnienia, czy wyjaśnienia.***

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód dochodził swego roszczenia na podstawie art. 448 kc, w związku z art. 4 i 6 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta ( t.j. Dz.U z 2016 poz. 186).

Zgodnie z art. 6 ust. 1 ww. ustawy pacjent ma prawo do świadczeń zdrowotnych odpowiadających wymaganiom aktualnej wiedzy medycznej. Przy czym stosownie do treści art. 4 ust.1 tejże ustawy w razie zawinionego naruszenia praw pacjenta sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 Kodeksu cywilnego.

Przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 448 k.c. jest nie tylko bezprawne, lecz także zawinione (zarówno w formie winy umyślnej, jak i nieumyślnej) działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2016 r. I CSK 739/15 w ramach roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne za naruszenie praw pacjenta, wystarczające jest wykazanie zawinionego zachowania personelu leczniczego jednostki medycznej, które naruszyło określone prawa pacjenta.

Z tego względu ciężar dowodu w tym zakresie obciążał stronę powodową.

W ocenie Sądu powód nie wykazał zarówno winy, jak i błędu w sztuce medycznej wynikających z działania pozwanej. Postępowanie personelu medycznego było bowiem prawidłowe. Podjęto właściwe działania zmierzające do uniknięcia połknięcia wiertła przez powoda. Kiedy nie przyniosły one rezultatu i okazało się, że powód to wiertło połknął, podjęto próbę wykonania zdjęcia rtg w miejscu praktyki. W momencie kiedy okazało się to niemożliwe, skierowano powoda do najbliższego (...). Przedmiotowa sytuacja nie wymagała zapewnienia powodowi transportu ambulansem na (...). Zarówno zeznania świadków, jak i opinia biegłego potwierdza, że personel medyczny podjął prawidłowe działania celem upewnienia się, czy mogło dojść do aspiracji tego wiertła do dróg oddechowych powoda. W momencie upewnienia się, że nie występują u poszkodowanego problemy ze strony układu oddechowego, podjęto decyzję, po konsultacji z lekarzem z zakresu laryngologii, o skierowaniu powoda do najbliższego szpitala. Ustalono, iż może on udać się samodzielnie do ww. placówki medycznej. Nie było przeciwwskazań medycznych przeciw temu.

Pierwotnie powód wskazywał, że błąd w świadczeniu usługi medycznej polegać miał na tym, że personel nie powinien dopuścić do połknięcia wiertła, nadto obowiązany był zapewnić opiekę i transport poszkodowanego, tym niemniej w toku postępowania, w szczególności w mowie końcowej pełnomocnik powoda wskazywał na błąd polegający na tym,

iż w ogóle doszło do wypadnięcia wiertła z kątnicy. Strona powodowa nie przedstawiła jednak żadnych dowodów na potwierdzenie swego stanowiska w sprawie, to znaczy by powyższe było skutkiem zaniedbań pozwanego. Co więcej strona pozwana przedstawiła tzw. paszport przedmiotowego urządzenia, z którego wynika, iż jest ono regularnie, corocznie poddawane przeglądom technicznym i jego stan jest zgodny z przepisami prawa. Natomiast zeznające w charakterze świadka stomatolog i asystentka potwierdziły iż przed umieszczeniem wiertła w kątnicy upewniono się co do prawidłowości zamocowania.

W związku z powyższym Sąd uznał, iż w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia praw pacjenta. Dla oceny naruszenia praw pacjenta istotny jest bowiem kontekst sytuacyjny wynikający ze stanu faktycznego. Prawidłowe i podjęte w granicach niezbędnej potrzeby postępowanie personelu medycznego nie narusza jego praw (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 kwietnia 2014 r. sygn. akt V ACa 872/13).

Sąd w oparciu o opinie biegłego sądowego przyjął, iż zachowanie personelu medycznego było prawidłowe. Natomiast nie ustalono aby wypadnięcie wiertła z kątnicy wynikało z niesprawności kątnicy czy też niewłaściwej obsługi sprzętu przez personel.

Brak było podstaw do uwzględnienia powództwa nie tylko w zakresie zadośćuczynienia ale także odszkodowania, powód nie wykazał bowiem aby szkoda pozostawała w związku przyczynowym z bezprawnym działaniem pozwanego. Dodatkowo wskazać należy, iż powód nie wykazał kosztów poniesionych w związku ze stosowaniem diety. Nadto nie sposób obciążać pozwanego kosztami przejazdu do (...) w G. z(...) w G., skoro powód sam podjął decyzję, iż nie będzie oczekiwał na transport karetką.

W związku z tym powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu orzeczono stosownie do treści art. 98 k.p.c. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego dla pełnomocnika procesowego pozwanego oraz pełnomocnika interwenienta ubocznego w wysokości jednokrotnej stawki minimalnej Sąd ustalił odpowiednio: na mocy § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) (Dz. U. z 2013 roku Nr 490), § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) (Dz. U. z 2013 roku Nr 4461), powiększonej o opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Rozważając charakter interwencji ubocznej stwierdzić należy że jest to interwencja niesamoistna. Określenie charakteru tej interwencji ma istotne znaczenie ze względu na rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Do interwenienta samoistnego mają bowiem zastosowanie przepisy o współuczestnictwie jednolitym, w związku z czym orzeczenie o kosztach dotyczy także interwenienta. Natomiast interwenienta ubocznego niesamoistnego dotyczy art. 107 kpc. Sąd Najwyższy rozważał w wyroku z dnia 23 sierpnia 2012 r., II CSK 740/11, charakter współuczestnictwa w sprawie zakładu ubezpieczeń związanego z pozwanym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Stwierdził, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (art. 822 § 1 kc). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 kc). Z przytoczonych unormowań wynika, że odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter akcesoryjny, ubezpieczyciel ponosi bowiem odpowiedzialność tylko wtedy i tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony sprawca. Nie oznacza to jednak, że między zakresem odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego sprawcy a odpowiedzialnością ubezpieczyciela można postawić znak równości. Odpowiedzialność ubezpieczonego sprawcy musi bowiem mieścić się w granicach ochrony udzielonej przez ubezpieczyciela, a poza tym musi wystąpić wypadek ubezpieczeniowy, czyli zdarzenie, które strony w umowie ubezpieczenia określiły jako przyczynę uzasadniającą odpowiedzialność ubezpieczyciela. Zakres ochrony ubezpieczeniowej wyznacza przewidziana w umowie suma gwarancyjna, stanowiąca górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela. Analiza relacji zachodzących z jednej strony między poszkodowanym, z drugiej między sprawcą szkody i ubezpieczycielem

doprowadziła Sąd Najwyższy do wniosku, że współuczestnictwo w sporze sprawcy szkody i ubezpieczyciela jest wprawdzie współuczestnictwem materialnym, ale nie ma charakteru współuczestnictwa jednolitego w rozumieniu art. 73 § 2 kpc, wyrok nie musi bowiem dotyczyć niepodzielnie sprawcy i ubezpieczyciela. Powyższe można odnieść do okoliczności niniejszej sprawy, gdzie ubezpieczyciel nie występował jednak jako współuczestnik tylko jako interwenient uboczny, bowiem przepis art. 81 kpc dotyczący interwencji samoistnej odsyła do odpowiedniego stosowania przepisów o współuczestnictwie jednolitym, o którym mowa w powołanym art. 73 § 2 kpc. W takim razie należy wysnuć wniosek o niesamoistnym charakterze interwencji ubocznej ubezpieczyciela. Stosownie do art. 107 kpc w przypadku interwenienta ubocznego niesamoistnego zasadą jest nierozstrzygnięcie o kosztach pomiędzy nim a przeciwnikiem strony, do której przystąpił. Przepis ten przewiduje jednak wyjątek, zgodnie z którym sąd może przyznać interwenientowi koszty interwencji od przeciwnika obowiązującego do zwrotu kosztów. Przyznanie interwenientowi kosztów interwencji dopuszczalne jest tylko od przeciwnika strony, do której interwenient przystąpił, i tylko wtedy, gdy jest to uzasadnione wynikiem sprawy. (...) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, wyd. II). Zdaniem Sądu, w niniejszej sprawie zachodzi wyjątek, który uzasadniałby zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kosztów interwencji. Ubezpieczyciel interwenienta zajął stanowisko w sprawie, sformułował zarzuty, wziął udział w rozprawie sądowej. Jego nakład pracy był zatem znaczny, co przemawiało za zasądzeniem na jego rzecz kosztów interwencji.

Na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2014 roku. poz. 1025 ze zm.) Sąd nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku kwotę 440,51 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postaci wynagrodzenia biegłego.

## ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)